Nr. 27. Sambor dnia 5. lipca 1908. Rok VIII.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie. . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20. h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyńcze numery: Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Ferentza i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Dział c. k. galic. Tow. gospodarskiego.

Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Ogłoszenie w sprawie Agencyi sprzedaży materyału rzeźnego przy Komitecie c. k. galic. Tow. gospod. we Lwowie. L. 202/pr.

Jeżeli na żądanie właściciela podejmie się Agencya bonitacyi bydła loco stajnia, winien właściaiel bydła ponieść następujące koszta: a.) regulaminowe dyety a mianowicie: 10 kor. dzienne w razie wyjazdu kierownika Agencyi, zaś 6. kor., w razie wyjazdu pomocnika Agencyi: b.) koszta przyjazdu od stacyi kolejowej na folwark i napowrót, o ile nie dostarczy własnej podwody.

Bydło przeznaczone przez Agencyę na targ praski, winno posiadać w paszportach poświadczenie weterynarza, że ani w stajni, z której bydło pochodzi, ani w okolicy nie panuje żadna zaraźliwa choroba. Zwraca się szczególniejszą uwagę właściciela bydła na konieczną potrzebę zamieszczenia tego dopisku, w przeciwnym bowiem razie bydło wysłane pojśćby musiało na kontumacyę w Pradze, na skutek czego straciłoby około 25% w cenie kupna.

W obecnej porze gorącej należy dopilnować odpowiedniego ładowania bydła rzeźnego, a w szczególności: 1.) by do wiązania używano postronków silnych, 2.) by przesyłka odbywała się w wagonach półkrytych, 3.) by pod żadnym warunkiem nie ładowano do wagonu sztuk więcej, jak bezpieczeństwo transportu zezwala. W tej mierze pamiętać należy, że dla każdej sztuki, ważącej około 500. kg., ma być $1^1/_2$ m² powierzni. Każda nadwyżka wagi o 100. kg., na sztuce wymaga zwiększenia tejże powierzchni o 0·3. do 0·3. m³.
Zwraca się uwagę właścicieli bydła, ażeby przy wysyłkach bez dozorcy, przeznaczonych na targi w zachodnich krajach koronnych, *żądali zawsze w liście frachtowym pojenia w Oświęcimie,* dopisując wyraźnie słowa: „zu Fräncken in Oświęcim.“ bez takiego wyraźnego żądania bowiem pojenie w Oświęcimie następuje tylko wtedy, jeżeli transport już 24. godzin jest w drodze, lub jeżli weterynarz tego zażąda.

Dla zakupna bydła chudego na opasy zbliża się czas najodpowiedniejszy ze względu na obfitość podaży i obniżenia cen. Agencya przy Komitecie podejmuje się tego zadania i zwraca uwagę na Spółkę ziemską w Stanisławowie, która udziela zaliczek na zakupno bydła chudego.

Agencya pośredniczy obecnie również w sprzedaży trzody chlewnej i to tak folwarcznej, jak i włościańskiej.

II. Z Oddziału handlowego Komitetu.

Sytuacya handlowa na rynkach zbożowych niezmieniła się, bo brak ożywienia handlowego nadal odczuwać się daje. Sprawozdania z targów niemieckich stwierdzają nadto wielką wstrzemięźliwość w zawieraniu transakcyi na dalsze terminy, a to z powodu wygórowanych żądań ze strony producentów, podczas gdy młyny i handlarze liczą na znaczne obniżenie się ceny.

III. Okólnik c. k. Starostwa w Samborze do wszystkich Zwierzchności gminnych Przełożeństw obszarów dworskich i Magistratu w Samborze.

L. 15. 304. z 16. czerca 1908.

Wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa z 11/6. l. IX. — 1578/4. zawiadamia się, że podania o oddanie ogierów w najem lub chów prywatny mogą być wnoszone do komendy zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu tylko po koniec września 1908. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

C. k. Radca Ramiestnictwa.
Kieszkowski.

IV. Z Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospod. w Samborze.

VII. w br. posiedzenie Rady Oddziału odbyło się w dniu 2. lipca 1908. r. pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Tomasza Ujejskiego w obecności 3. członków Rady.

Na posiedzeniu tem załatwiono następujące sprawy:

1.) Przyjęto do wiadomości odczytany przez Sekretarza Oddziału, p. Stefanowskiego protokół posiedzenia Rady z dnia 21. maja br.

2.) Sprawozdanie z czynności Rady za czas od 21. maja przyjęto również do wiadomości.

3.) Podania p. Natalii Czajkowskiej z Botełki niżnej i p. Andrzeja Moralskiego z Jasienicy zamkowej o założenie w powyższych miejscowościach stacyi chlewni zarodowej uchwalono przedłożyć Komitetowi z prośbą o uwzględnienie.

4.) Uchwalono następuie poprzeć petycyę Oddziału Brzeżańsko — Podhajeckiego w sprawie podjęcia przez Komitet c. k. galic. Tow. gospod. akcyi, mającej na celu obronienie ziemian przed projektowanym przez rząd podniesieniem podatku gmintowego i możliwem podniesieniem podatku osobisto—dochodowego, co wobec zmiejszenia bonifikacyi od spirytusu i podniesienia podatku spirytusowego spowodowaćby mogło dalsze obdłużenia własności tabularnej w kraju.

5.) W sprawie urządzenia wzorowej gnojowni w Bilinie wielkiej na tamtejszem gr. k. probostwie, uchwalono odnieść się do Komitetu z prośbą o wyasygnowanio odpowiedniej kwoty i wydelegowania insruktora.

6.) Przyjęto do wiadomości odezwy c. i k. Intendantury 10. korpusu w Przemyślu w sprawie dostaw paszy i materyałów opałowych, tudzież okólnik c. k. Starostwa w Samborze w sprawie wnoszenia podań co do najmu ogierów i odbiór tychże na chów prywatny od komendy zakładu w Drohowyżu.

7.) W sprawie założenia obory gminnej na Powodowej uchwalono w końcu odnieść się do Komitetu z prośbą o udzielenie wiadomości co do terminu wysyłki bydła,

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął p Przewodniczący posiedzenie o godz. $^3/_4$12.

K. WASILEWSKI.
(Z POLA ESPERANTISTO).

MOWA LUDZKA.

W bardzo odległej starożytności, pewien potężny król, chcąc dowiedzieć się, jaki język jest najstarożytniejszy, wpadł na pomysł następujący: Rozkazał on dwoje dzieci, niemowląt jeszcze, wychowywać razem z sobą, ale w odosobnieniu od ludzi tak, aby mowy ludzkiej wcale nie słyszały. W ten sposób wychowywane dzieci zaczęły jednak po pewnym czasie mówić, t. j. zaczęły tworzyć sobie swój własny język, ciągle go wzbogacając. Jaki był ten język, w legendzie nie ma o tem wzmianki, jednakże dowiedzieć się z niej można, że król znalazł nawet podobieństwo języka owych dzieci do jednego ze znanych mu języków.

Legenda powyższa ilustruje nam to, o czem zresztą nikt nie wątpi, że ludzie rodząc się, już przynoszą z sobą na świat zdolność mowy i chociażby się znaleźli w warunkach takich, które nie pozwoliłyby im słyszeć mowy i uczyć się jej od otaczających, to samiby ją stworzyli, — i że między językami, chociażby one nie pochodziły nawet od jednego wspólnego pnia, zachodzić może pewne podobieństwo.

Podobieństwo to, znajdowane między językami najbardziej od siebie oddalonymi, pochodzi stąd, że ludzie, tworząc język, posiłkują się i naśladują dźwięki zasłyszane i wzięto z natury. Następnie, ponieważ w pierwszem stadyum rozwoju, język stanowiły tylko wykrzykniki, które według gramatyków są najpierwszemi częściami mowy, wykrzykniki zaś wyrażają uczucia wywołane różnemi zjawiskami i wypadkami, a że uczucia ludzkie i ich objawy na całym globie ziemskim są do siebie dość podobne, więc też i dźwięki mowy, uczucia te wyrażające, były i pozostaną do siebie również podobne.

Otóż człowiek, obdarzony zdolnością mowy już od urodzenia swego, chwyta i zatrzymuje w swej pamięci i w swej mowie głos, jaki bez jego woli wywołują w nim otrzymane wrażenia i w ten sposób tworzy pierwsze części mowy. Następnie naśladuje dźwięki natury, a wchodząc w zetknięcie się z innymi ludźmi, przyjmuje od nich już gotowe inne wyrazy, — i tak rozwija swój język. A rozwija i zmienia go bez ustanku. I nietylko dlatego, że rozwija się z biegiem czasu jego inteligencya i zakres poznania, ale zmienia go nawet bez widocznej przyczyny lub przez kaprys.

Tak pozostały wszystkie języki narodów na kuli ziemskiej i liczba ich przekroczyła już tysiąc. A stopień ich rozwoju i rozmaitość budowy jest ogromna. Poczynając od najuboższych języków: Papuasów, Patagończyków i mieszkańców Ziemi ognistej, którzy nie zdobyli się nawet na wyrażenie w mowie swojej nawet takiego pojęcia, jak liczba: cztery, dochodzimy do języków bardzo rozwiniętych i udoskonalonych już w starożytności, jak chiński, sanskrycki, perski i grecki.

Języki doskonalsze, promieniejąc naokół od centrów swoich, samą siłą swojej wyższości rozchodziły się często bardzo daleko i chętnie były przyjmowane przez sąsiadów, bez żadnego przymusu, którego to środka, sprowadzającego skutki często wręcz przeciwne, nie chwytali się starożytni, przyrodzonym, zdrowym rozsądkiem kierując się chętniej, niżeli dzisiejsi przemądrzali a nieudolni dyplomaci.

W ten sposób samą siłą swojej wyższości i doskonałości, siłą swojego wdzięku rozpowszechnił się i opanował wybrzeża morza Śródziemnego język grecki. Z rozkoszą chwytało ucho człowieka dźwięki greckiego hexametru, i przyswajali sobie ludzie śpiewną i kwiecistą mowę grecką. I przetrwała ona tam długo, bo do czasów Chrystusa, i imponowała nawet potężnemu i mającemu już swój doskonale wyrobiony język, Rzymowi, gdzie jeszcze za czasów Cycerona kacharki na targach mówiły po grecku.

(C d. n.)

Korespondencye Rady Oddziału c. k. galic Tow. gospod.

Do P. T. Delegatów Rady do komisyi licencyonujących reproduktory w r. 1908.

Rada Oddziału uprasza o spieszne nadesłanie sprawozdań z tegorocznej komisyi licencyonowania celem przedłożenia odnośnej relacyi Komitetowi.

W Samborze dnia 2. lipca 1908.

Do P. T. członków Oddziału Samborskiego.

Upraszamy o zgłaszenie zamówień nc 70. ctn. szuperfesfatu mineralnego celem zamówinnia całego wagonu dla kilku odbiorców.

W Samborze dnia 2. lipca 1908.

Z Rady powiatowej w Samborze.

(Dokończenie.)

1.) Na wniosek członka Rady p. Antoniego Kotschego uchwalono przeznaczyć z tnnduszów powiatowych kwotę 300. koron na pomnik spiżowy dla ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

2.) Sprawozdawca p. Tomasz Malejki przedstawił rachunki funduszów powiatowych za r. 1907. i odczytał sprawozdanie komisyi rewizyjnej, która rachunek ten sprawdziła. Wszystkie rachunki 10. funduszów powiatowych za r. 1907. przyjęła Rada powiatowa do wiadomości, uznała takowe za załatwione i udzieliła Wydziałowi powiatowemu, kasie Rady pow., Wnemu Ks. Kulischowi absolutoryum. Wnemu Ks. Kulischomi, jako Wiceprezesowi wyrażono ponadto podziękowanie za trudy i bezinteresowne zajęcie się prowadzeniem rekonstrukcyi budynku.

3.) Sprawozdawca p. Kotschy przedstawił zamknięcie rachunków p. Kasy pożyczkowej za r. 1907. i odczytał sprawozdanie komisyi rewizyjnej, która rachunki te sprawdziła.

Rada powiatowa uznała rachunek ten za załatwiony i udzieliła Dyrekcyi i Kasie absolutoryum.

4.) Sprawozdawca p. Poten przedstawił sprawę wydzierżawienia Katarzynie Pawłowicz części pastwiska gminnego w Czukwi pod dom o powierzchni 320 □ m. Rada pow. zgodnie z wnioskiem Wydziału zezwoliła na wydzierżawienie powyższego gruntu Katarzynie Pawłowicz za czynszem rocznym po 5. koron na lat 10.

5.) Zatwierdzono następnie uchwałę Rady gminnej w Ortynicach z 8. maja 1908., którą postanowiono opuścić Józefowi Bilińskiemu część czynszu w sumie 9. K. 20. h. za dzierżawę gruntu gminnego za r. 1906.

6.) Na mocy §. 41. ustawy drogowej odpisała Rada gminna z powodu ubóstwa, śmierci lub wychodztwa ńiedające się osiągnąć należytości prestacyjne niektórym członkom gmin: Szade, Horodyszcze, Pianowice, Sąsiadowice, Dublany, Tatary, Uherce, Nowoszyce, Kulczyce szlach., Czaple, Wołoszcze, Janów, Babina, Kornalowice i Glinne.

7.) Sprawozdawca p. Stefanowski przedstawił sprawę zaciągnięcia przez gminę miasta Sambora pożyczki inwestycyjnej w kw. 550·000. a w szczególności 150·000. koron na spłatę należytości instalacyi oświetlenia centralnego, elektrycznego i 400·000. kw. na budowę koszar dla 1. batalionu 77. pułku piechoty razem z magazynem augmentacyjnym, pawilonem dla oficerów i. t. d. (po myśli §. 102. ustawy z dnia 18. marca 1 89. do n. k. Nr. 24.) W sprawie tej przemawiał radny p. Popiel godząc się w zasadzie na zatwierdzenie uchwały Rady miejskiej z dnia 11. maja 1908.

Z godnie z wnioskiem Wydziału Rada powiatowa zatwierdziła powyższą uchwałę Rady miejskiej.

8.) W końcu upoważniła Rada powiatowa swój Wydział do zażądania od włościan biorących pożyczki bezprocentowe na pokrycie budynków dachówką w kw. 20·000. koron., zwykłych skryptów dłużnych i dostawienia przez nich ręczycieli — płatników na zabezpieczenie zwrotu tych pożyczek.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął p. Przewodniczący posiedzenie o godzinie ½12. przed południem.

Kurs pożarniczy w Biskowicach.

Staraniem Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych w porozumieniu z Krajowym Związkiem straży pożarnych we Lwowie, odbył się w dniach 15., 16. i 17. czerwca br. powiatowy kurs pożarnictwa w Biskowicach, w którym wzięło udział 30. członków Kółek rolniczych przeważnie z tych gmin, w których straże pożarne dotychczas jeszcze zorganizowane nie zostały.

W dniu 15. czerwca o godz 8½. rano zebrali się uczestnicy kursu przed pogotowiem miejskiej straży pożarnej w Samborze i stąd w uroczystym pochodzie, ze sztandarem straży ochotniczej Kółka rolniczego z Biskowic udali się do kościoła farnego celem wzięcia udziału w nabożeństwie odprawionem ad hoc. przez Wiel. ks. katechetę Stepka.

Po nabożeństwie odbyło się w biurze Zarządu powiatowego w Samborze zebranie instruktorów, tudzież uczestników kursu, na którem wiceprezes Zarządu powiatowego, p. Stanisław Stefanowski po stosownej przemowie i powitaniu zebranych przedstawił przybyłym na kurs delegatom Kółek rolniczych, kierownika kursu, sekretarza Związku p. Szczerbowskiego, jakoteż instruktorów p. p. Różyczkę i Srokę.

Podwodami udali się następnie wszyscy zebrani do Biskowic, gdzie w sali tamtejszego Kółka rolniczego rozpoczęły się wykłady teoretyczne a w dalszym ciągu (przez 3. dni) naprzemian praktyczna i teoretyczne, do których zalicza się także urządzony w dniu 16. czerwca — Wp. dra. Aleksandra Ruczki nader zajmujący i pouczający wykład o udzielaniu pierwszej pomocy w wypadkach skaleczenia poparzenia i cięższych uszkodzeń ciała, jak nie mniej w wypadkach zaczadzenia zmarznięcia i utonięcia.

W dniu 16. czerwca przybył do Biskowic delegat Zarządu głównego Kółek rolniczych, Wny Pan dr. Bronisław Dulęba, który jako znany w całym kraju protektor i organizator wiejskich straży pożarnych także i kursem w Biskowicach zaopiekował się z taką gorliwością, iż zarówno Samborski Zarząd powiatowy, jak i wszyscy uczestnicy kursu nie znachodzili dość wymownych słów, aby Przezacnemu Delegatowi wyrazić swą wdzięczność za trud poniesiony, jakoteż za pouczające wykłady wygłaszane w drugim i trzecim dniu kursu.

Wdzięczność należy się dalej Wydziałowi Rady powiatowej w Samborze za udzielenie subwencyi w kw. 100. koron, która umożliwiła bezpłatne utrzymanie frekwentantów a zwłaszcza z gmin dalszych, jak z Czukwi, Kalinowa, Kranzbergu, Czyszek i Strzałkowic — przez trzy dni nauki. Zarząd powiatowy, jakoteż i komitet, który zajął się urządzeniem kursu, składa w końcu najszczersze podziękowanie Burmistrzowi miasta, W. Panu drowi Steuermanowi za przezhylność okazaną zezwoleniem na użycie wspinalni, jakoteż przyrządów pożarniczych, jak nie mniej i za dzielną pomoc, jaka kierownictwu udzieloną została przez brandmistrza miejskiego p. Urbanowicza i jego zastępcę.

Kurs zakończył się w dniu 17. czerwca popisem, który przedstawił w całej okazałości świetne rezultaty żmudnej, trzydniowej pracy zarówno panów przelegentów jak i instruktorów. Wyczerpujące i trafne odpowiedzi uczestników kursu przechodziły istotnie wszelkie oczekiwania członków komisyi egzaminacyjnej i stwierdzały tylko ten niczem niezbity fakt, iż przy dobrych chęciach i przy jakiej takiej pomocy ze strony władz, obowiązanych zresztą do organizowania straży pożarnych — każdej gminie naszego powiatu przysporzyćby można w krutkim czasie odpowiednich instruktorów. który po zawiązaniu straży stanąć by mogli na czele tak pożytecznych i koniecznych instytucyi.

Popis, w którym wzięli liczny udział reprezentanci gmin sąsiednich i Kółek rolniczych, które na kurs wysłały swych członków, zakończył się przemowieniami Wiceprezesa Zarządu pow., p. Stefanowskiego, tudzież W. p. dra. Dulęby podnoszącymi zasługi położone przez pp. Instruktorów, pilności uczestników kursu a w końcu potrzebę organizowania straży pożarnych w gminach, gdzie takowe założone jeszcze nie zostały.

Bezpośrednio po popisie, dokonane zostało zdjęcie fotograficzne wszystkich uczestników kursu a także i gości ze Sambora przybyłych.

Na wspólnej wieczornicy — po przemówieniu p. Stefanowskiego, któıem złożył hołd należący się Zarządowi głównemu, jako najżyczliwszemu opiekunowi tysiąca Kółek rolniczych i wiejskich straży pożarnych, wyraził szczere podziękowanie W. Dr. Dulębie, jako jednemu z najzasłużniejszych i najstarszych pracowników na wdzięcznej niwie, której obfite plony przynoszą mu zarazem chlubę i radość serdeczną.

Dr. Dulęba w gorących słowach zachęcał, obecnych, aby postępowali w ślady rodaków naszych z Wielkopolski, którzy przez Związki rolnicze i wstrzemięźliwość doszli do konkretnego dobrobytu i uświadomienia narodowego.

Z licznych przemówień, które ze strony uczestników były objawem serdecznego nastroju wywołanego przemową. Wp. dr. Dulęby, najbardziej entuzyastycznie przyjęte były mowy pp. radcy Bereźnickiego, dra Ruczki Jana Iwanczyszaka i ks. Pawłowskiego,

Zdaniem naszem, kurs powyższy powinien zainicyować szereg dalszych prac mających doprowadzić do tego, aby w każdej gminie straż pożarna zorganizowaną została.

Pamiętajmy o Polskiej Bursie ludowej w Samborze.

List pierwszy.

Na mojem biurku lampka migotliwa
Mży światłem... w okno ćma skrzydłem trzepoce,
W gąszczach czeremchy słowik się odzywa,
A ja list piszę.. W te wiosenne noce
Piszę i marzę — jestem tak szczęśliwa!...

Ziarna zasiane w bujnej uczuć glebie
Wydały może zbyt obfite plony —
Ty nawet nie wiesz, jak ja kocham Ciebie
Całą potęgą mej duszy szalonej!
Wszystkie te gwiazdy chciałabym na niebie

Odrzeć z brylantów i mieść ci pod nogi.
Chciałabym ukraść wszystkie cuda wiośnie
I hojną dłonią rzucić na twe progi
I wszystkiem szczęściem chciałabym miłośnie
Otulić ciebie — mój drogi., mój drogi!...

Patrz! oto ziemia w odrodzenia hymnie
Sławi natury mądrość wszechlitosną!
Oto mnie przyszło po grudniowem zimnie
Słoneczne ciepło. Oddycham tą wiosną,
Piszę i marzę, że ty jesteś przy mnie.

J. J.

Przy grach zakładach etc. pamiętajmy o T. S. L.

Wiadomości bieżące.

Ku uczczeniu przypadającej w dniu 15. b. m. 498. rocznicy pogromu Krzyżaków pod Grunwaldem odbyło się w dniu 29. czerwca b. r. staraniem tut. młodzieży polskiej, w kościele O. O. Bernardynów uroczyste nabożeństwo, po którem odśpiewano kilka pieśni patryotycznych. Wieczorem tegoż dnia odbył się pochód z ogrodu miejskiego pod pomnik Kościuszki, gdzie wygłoszono okolicznościowe przemówienia.

W Ogólnej Radzie Tow. Kółek rolniczych, która w dniach 7. i 8. b. m. odbędzie się w Przeworsku, wezną udział delegaci tut. Zarządu powiatowego: ks. Franciszek Dobrowolski z Wojutycz i p. Stanisław Stefanowski, a prócz nich, 12. reprezentantów Kółek rolniczych tut. powiatu.

Mianowania: W etacie II, konserwacya drogi żelaznej, do VI klasy awansował inspektor Tomasz Łodziński, szef sekcyi konserwacyi na przestrzeni Sambor—Turka. Do VIII klasy posunięty naczelnik stacyi w Starym Samborze Ludwik Lechowicz.

W zlocie IV. okręgu sokolego, który się odbył w Sanoku, w dniu 30. czerwca br., uczestniczyło 30. umundurowanych druhów samborskich z prezesem gniazda, p. Janem Krupińskim. W ogólności wlocie tym wzięło udział około 400. Sokołów z wszystkich gniazd okręgowych łącznie z drużyną Sokołów, włościan z Pisarowic i Sokołów, robotników z Tarnawy. Pomimo nie dość sprzyjającej pogody, program zlotu został co do wszystkich szczegółów z precyzyą wykonany.

Zasądzenie Siczyńskiego. W dniu 30. czerwca, rozpoczęta i ukończoną została we Lwowie rozprawa karna z mordercą Siczyńskim i tegoż dnia o godzinie 11. min. 25. w nocy ogłoszony został wyrok, skazujący go **na karęś mierci przez powieszenie.** Sędziowie przysięgli na zadane im pytanie główne, czy winien jest Jan, Andrzej, Mirosław 3. im. Siczyński, że dnia 12. kwietnia 1908. r. we Lwowie przeciwko namiestnikowi Galicyi, Andrzejowi hr. Potockiemu w zamiarze pozbawienia go życia w sposób zdradziecko-podstępny, strzelając do niego z pistoletu repetyerowego tak działał, że w następstwie tego śmierć ś. p. hr. Potockiego nastąpiła, — odpowiedzieli 12. głosami **tak**, z opuszczeniem słów; „w sposób zdradziecko—podstępny“. Po kilkuminutowej naradzie przewodniczący trybunału, Przyłuski ogłosił wyrok uznający Siczyńskiego winnym zbrodni zwykłego morderstwa.

Najbliższy postój wystawy ruchomej Ligi pomocy przemysłowej połączony z wykładami o rozwoju przemysłu i ilustrowanymi obrazami świetlnymi, odbędzie się w Jaremczu 10. 11. 12. bm. Wiec przemysłowy zwołany został na niedzielę 12. bm.

Prośba p. hr. Potockiej o łaskawienie Siczyńskiego. „Polnische Correspondenz“ donosi, że wdowa po namiestniku, hr. Krystyna Potocka wyjeżdżając do Francyi, poleciła opiekunowi swych dzieci, hr. Tarnowskiemu w razie skazania Siczyńskiego na śmierć, wnieść do tronu prośbę o ułaskawienie go, Hr. Tarnowski w myśl życzenia hr. Potockiej przedstawi zatem cesarzowi prośbę o ułaskawienie mordercy.

Po kilku upalnych dniach, na które uskarżaliśmy się tak bardzo przed dwoma tygodniami, nastąpiło znaczne obniżenie ciepłoty i to do tego stopnia, iż w nocy z wtorku z 30. czerwca na środę 1. lipca br. przymrozek uszkodził w niektórych wyżej położonych gminach naszego powiatu delikatniejsze rośliny, jak fasolę ogórki i pomidory.

Niekoncesyowaną fabrykę miazmatów chorobotwórczych przy ulicy lwowskiej, a w szczególności na przestrzeni pomiędzy kamienicą p. Gromka a uliczką „Boczną“ polecamy jak najgoręcej pamięci i opiece miejskiej komisyi sanitarnej, która po przeprowadzeniu wizyi lokalnej z całą stanowczością orzeknie, że utrzymywanie otwartego wyrobu bakcyli w rynsztoku, już ze samych względów estetycznych dłużej tolerowane być nie może.

Po amerykańsku. Energiczna panna Róża H. z Podbuża, powróciwszy niedawno z Ameryki dowiedziała się, że wielbiciel jej wdzięków p. Tobiasz B. wstąpił w związki małżeńskie z inną oblubienicą nie wyrównawszy jednak poprzednio rachunków swych w sprawie nader delekatnej, bo metrymonialnej, do czego sam się zobowiązał. Nie chcąc już dłużej czekać na wynik toczącego się obecnie w tut. sądzie pow. procesu, rezolutna kobieta postanowiła rozprawić się z uwodzicielem swym w sposób amerykański t. j. za pomocą „lynchu", bo zapomniała o tem, że podobny sposób załatwiania spraw jest u nas w Europie zabroniony. Postanowienie swe zamierzyła więc panna Róża wykonać w dniu 24. z. m o godzinie 5. po południu w Samborze w ten sposób, iż do zdążającego przed nią o kilka kroków uwodziciela, skierowała lufę 6. kulami nabitego Browninga. Rozległ się strzał i mordercza kula ugrzęzła w..... bruku obok kasy oszczędności. Nastąpiła potem scena, którą naoczni świadkowie przedstawiają jako moment również wysoce dramatyczny, gdy p. Tobiasz wyrwawszy rewolwer z ręki atentatki i powaliwszy ją o ziemnię, dał się następnie porwać uczuciu wspaniałomyślności i pozwolił jej schronić się do sieni w budynku Rady powiatowej. Stróż bezpieczeństwa publicznego, t. j. policyant miejski odprowadził niebawem heroinę do sądu, gdzie po przesłuchaniu uwiezioną została.

Z Tow. „Znicz" w Samborze. Z. festynu Tow. Młodzieży Polskiej „Znicz" odbytego dnia 14. czerwca b. r. uzyskano ogólny przychód w kwocie 970. kor. 90. hal., z czego po potrąceniu wydatków w sumie 518. kor. 28. hal. pozostała czysta gotówka w kwocie 452. kor. 62. hal. Połowę czystego dochodu w kwocie 226. kor. 31. hal. przekazano Twu. gim. „Sokół" w Samborze na odmalowanie wielkiej sali, drugą zaś połowę wcielono do funduszów Twa. „Znicz". Szczegółowe rachunki przeglądać można w bibliotece Twa. w godzinach urzędowych. Wszystkim łaskawym ofiarodawcom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do wzyskania dość pokaźnej kwoty na cele powyższe w czasie festynu, składa Wydział „Znicza" na tem miejscu serdeczne podziękowanie. W Samborze, dnia 3. lipca 1908. Za Wydział *Balak Stanisław*, sekretarz *Berger Stanisław*, prezes.

Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie zwraca uwagę naszą nato, że różni handlarze żelaza nakłaniają większych odbiorców galicyjskich, aby zapotrzebowania nie pokrywali w niedawno założonej walcowni żelaza firmy: "Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaznych i drucianych w Krakowie„ (pierwszej jedynej w kraju), lecz w Witkowicach, Cieszynie lub Frysztadzie. Smutny to objaw, że znajdują się jeszcze w kraju odbiorcy, którzy idąc za głosem owych handlarzy chętniej zapotrzebowanie swe pokrywają poza krajem, mimo, że w kraju dostać mogą towar równie dobry i tani. Do takich odbiorców należy np. *Selig Goldwender* w Ustrzykach. Krajowa walcownia żelaza "Stowarzyszenia przemysłowego dla wyrobów żelaznych i drucianych w Krakowie„ dostarcza żelaza przedniej jakości, a wielostronne pochwały znawców, jakoteż dokonane próby jego ciągłości i rozerwalności wskazują dobitnie, że produkt krajowej firmy przewyższa nawet wyroby pozagalicyjskie. O dobrej jakości tego produktu krajowego świadczy zresztą fakt, że "Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobów żelaznych i drucianych w Krakowie„ wysyła swój produkt do Opawy, Berna a nawet do Wiednia.

Towarzystwo Kółek pomocy naukowej we Lwowie, zajmuje się najbiedniejszą młodzieżą polską, które w bieżącym roku szkolnym z koronowych, miesięcznych wkładek członków utrzymywało 9. uczniów (same sieroty, z tych 5. uczniów szkoły przemysłowej, względnie handlowej, a 4. uczniów szkół średnich, udzielając nadto jednorazowych doraźnych zapomóg w pieniądzach i w naturze, zwraca się z końcem roku szkolnego do przyjaciół młodzieży z *prośbą o książki szkolne, ubrania i płaszcze mundurowe i cywilne, obuwie i datki jednorazowe, jak nie mniej o przystępowanie na członków Towarzystwa.* Łaskawe zgłoszenia i dary prosimy nadsyłać pod adresem III Kółka pomocy naukowej we Lwowie ul. Karola Ludwika 3. II. p. Po odbiór zgłoszonych rzeczy, będzie Towarzystwo na żądanie miejscowych ofiarodawców wysyłać legitymowanych odbiorców.

Podziękowanie. Przejęty gorącą wdzięcznością dla wszystkich, którzy bądź raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej usługi najdroższej żonie mojej ś. p. Maryi, bądź też złożyli mi swoje głębokie współczucie, czuję się obowiązany przesłać tą drogą z serca płynące podziękowania, a w szczególności: Przewielebnemu Duchowieństwu obu obrządków, P. T. Gremium urzędników Oddziału podatkowego c. k. Starostwa, P. T. Profesorom Seminaryum, zacnym Kolegom i Koleżankom zawodowym, Przyjaciołom i Sąsiadom, jakoteż P. T. Publiczności, zaś osobliwie tobie, przywiązany ludku gminy Czukwi za tak liczny współudział w smutnym obrzędzie dawnej swojej troskliwej opiekunki, którą tak mile zachowaliście w pamięci, a mnie okazaliście prawdziwe dowody niezawiedzionej wdzięczności od tych, których kształciłem i wychowywałem przez przeciąg 21. lat moich obowiązków nauczycielskich w tamtejszej gminie. Ta pociecha koi świeżą ranę zbolałego serca mojego i napawa przekonaniem, że zdrowe ziarno, na taką glebę rzucone, wyda obfite plony w przyszłości i będzie dla mnie nagrodą za szczerą pracę, jako też poświęcenie. Niechaj Stwórca płaci Wam wszystkim dobrem wszelakiem za tę poczciwą posługę Waszą. *Ludwik Rożałowski.*

Ojcowie Franciszkanie

wybudowali piękną **willę** na **górze Kalwaryi** pod **Przemyślem**, otoczoną uroczymi lasami szpilkowymi. Jest **20 pokoi** do **wynajęcia** na czas letni wraz z utrzymaniem. Bliższa wiadomość **Edward Wierczak**, restawrator **w Samborze.** 1.

Singera

Maszyny do szycia

trzeba kupować tylko w naszych sklepach, które pod poniżej podanym znakiem rozpoznać można:

ORGINALNE SINGERA MASZYNY do SZYCIA

Nikt nie powinien iść na lep ogłoszeń, które nie mają innego celu jak przez nadużycie nazwiska „SINGER" wprowadzać na targ zużyte już maszyny. Naszych *maszyn do szycia nie oddajemy odsprzedawcom, tylko sprzedajemy je wprost potrzebującej publiczności.*

SINGER Co.

Akc. Tow. maszyn do szycia.

Sambor, ulica Kopernika l. 4.

27

Dr. Alfred Braun

ordynuje od 1. listopada 1907. w nowem mieszkaniu. w kamienicy pani Schneidrowej pod l. 10. w rynku. 34

Dr. Alexander Ruczka,

były asystent polikliniki dentystycznej w Krakowie, specyalista w zakresie chorob jamy ustnej i dentysta ordynuje już od g. 9—12 i od 3 5 w Samborze, Rynek, kamienica P. Ladena. 90.

OBROŃCA

Dr. Oktaw Hlavaty

PRZENIÓSŁ KANCELARYĘ WE LWOWIE NA UL. WAŁOWĄ L. 11. II. PIĘTRO.

Z

„KAPOKU"

PODUSZKI od 7 K., JAŚKI od 2 K. KOŁDRY — MATERACE — PIERZYNY — PODUSZKI 16 dla niemowląt

WYKONUJĄ NA ZAMÓWIENIA

Bracia Rożankowscy

SAMBOR.

Bracia Rożankowscy

(Rynek Nr. 28.)

Polecają po cenach najniższych w wielkim wyborze.

Buciki damskie i męskie Rękawiczki Diana i Derby, Kalosze, Pończochy, Szkarpetki.

świeży transport **Kapeluszy** wiosennych

PARASOLE, KOSZULE, MANSZETY, KOŁNIERZE, KRAWATY, 35 WACHLARZE, SZNURÓWKI, PERFUMY, MYDEŁKA.

UZNANE ZA NAJLEPSZE

Siewniki

nowo ulepszonego systemu trybikowego. **„AGRIKOLA"**,

Stalowe pługi,

BRONY, WALCE,

osiarki do trawy. koniczyny.

Żniwiarki do zboża.

Roztrząsacze siana, grabiarki do siana i zboża,

PRASY DO SŁOMY I SIANA,

Tłocznie do owoców i winogron,

Hydrauliczne prasy.

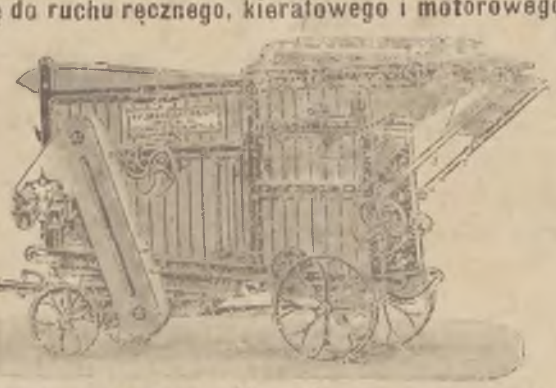
Gniotowniki do winogron, obrywacze winogron,

Młynki do tarcia owoców, sikawki do winnyc i latorośli i innych roślin,

Przyrządy do suszenia owoców i jarzyn,

Młocarnie

z pat. łożyskami wałeczkowemi samosmarującemi się do ruchu ręcznego, kieratowego i motorowego,



Kieraty poruszane siłą zwierząt pociągowch.

Młynki do czyszczenia zboża, trieury, łuskacze kukurydzy.

Sieczkarnie z patent. łożyskami wałeczkowemi samosmarującemi się — najlżejszy chód,

Krajacze buraków, śrótowniki.

Kociołki do parzenia, oszczędności we piece kociołkowe,

Obracalne pompy do gnojówki i wszystkie inne maszyny rolnicze

najnowszej konstrukcyi odznaczonej nagrodami, wyrabiają i dostarczają

PH. MAYFARTH i Ska.

fabryki maszyn rolniczych, odlewarnia żelaza i kuźnie parowe

Rok założenia 1872. **Wiedeń 2|I. Taborstrasse Nr. 71.** 1050 robotników.

13—13 odznaczeni więcej jak 600 złotymi, srebrnymi medalami etc.

Obszerne ilustrowane katalogi bezpłatnie. **Zastępcy i odsprzedający poszukiwani**

Poszukuję karbownika,

wdowca albo kawalera, a także i fornala żonatego, którego żona mogłaby pełnić służbę. Żąda się świadectwa. Tak karbownik, jakoteż i fornal dostaną wikt. Listowne zgłoszenia przyjmuje: Obszar dworski Sianki.

3 pokoje i kuchnia z osobnym wchodem, mały ogródek, studnia w podwórzu wraz z przynależnościami **zaraz do wynajęcia** — w Samborze, ulica Przemyska, przy ulicy Krzywej dom p. Jarosza. 3.

„Dachówki"

I, II, i III klasy

POLECA

PAROWA FABRYKA

dachówek, cegieł i rurek drenowych.

NADYBY—WOJUTYCZE, pocz. kolej i teleg. w miejscu

Cenniki i próbki na żądanie gratis i franco. 8—52.

Pierwszorzędny ZAKŁAD POGRZEBOWY Filipiny Bukietyńskiej

w SAMBORZE. NA USŁUGI W KAŻDEJ CHWILI DNIA I NOCY.

NA KASZEL
kto się nie leczy, dopuszcza się powolnego samobójstwa

KAISERA piersiowe karmelki

ekstrakt słodowy, bardzo smacznyi wypróbowany przez lekarzy i zalecany przeciw kaszlowi, chrypce, katarom, zaflegmieniu i katarowi gardła.

4512 notaryalnie uwierzytelnionych świadectw stwierdza skuteczność tego leczniczego środka. 73

Paczki po 20 i 40 hal.
Puszka 80 hal.

u S. W. Langingera, i w aptekach pp. J. Pankiewicza, H. Wohla i J. Lepiankiewicza w Samborze i w aptek. G. F. Tobiaszka i E.G. Reina w Drohobyczu.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży i spedycyjne

1—12

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim, (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe I., II. i III. klasy

do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność tak Samborską jakoteż zamiejscową,

iż z dniem 11. maja 1908.
na mocy uzyskanej konsesyi przez Wysokie c. k. Namiestnictwo

DRUKARNIA

istniejąca od roku 1885.
Leona Schwarza i Stanisława Trojana
PRZESZŁA NA WŁASNOŚĆ

Arnolda Wiesenberga i Stanisława Trojana

która mieści się w kamienicy

Samborskiej Kasy Zaliczkowej
w Samborze, w rynku l. 32.,

gdzie też wykonuje wszelkie zamówienia w zakres sztuki drukarskiej wchodzące jakoto:

Czasopisma, dzieła i broszury wszelkiej objętośc i w różnych językach. **Tabele** biurowe, gospodarcze, przemysłowe i t. p. **Listy, kowerty, karty koresp. i rachunki. Bilety** wizytowe i **zaproszenia** weselne, **Afisze** wszelkiej wielkości i w różnych kolorach **po cenach umiarkowanych.**

Dziękując wielce Sz. P. T. Publiczności za dotychczasowe poparcie, upraszamy najuprzejmiej o dalsze łaskawe względy, a staraniem naszem będzie wszelkim wymogom Sz. P. T. Odbiorców zadość uczynić.

Z głębokim szacunkiem
A. Wiesenberg i S. Trojan.

Starszego lekarza sztabowego i fizyka **dra G. Schmidta**
SŁYNNY

OLEJEK SŁUCHOWY

usuwa chwilową głuchotę, cieczenie z uszów, szum w uszach i przytępiony słuch nawet w zastarzałych wypadkach. Sprowadzić można za 2. złr. flaszkę z opisem użycia, przez aptekę

H. RUBLA 58

przedtem

Z. Ruckera we Lwowie.

W trzech tygodniach oduczam

JĄKANIA

22

Lwów, Chodkiewicza Nr. 7. II. p. W. T.

DRUKARNIA
A. Wiesenberga i S. Trojana poszukuje PANNĘ.

Konikowe mydło liliowo-mleczne.

Najłagodniejsze mydło - - - - do pielęgnowania skóry.

16-40

ZA SPŁATĄ W RATACH!

ZEGARKI tudzież **KLEJNOTY ze złota i srebra** wysyła każdemu za spłatą w ratach miesięcznych od 3. koron począwszy **dom wysyłki zegarków MENDL we Wiedniu IX|I. Porzellangasse Nr. 25.**

Cennik za nadesłaniem marki pocztowej. 59-156

M. Gorkij.

„RZEŹ ŻYDÓW“

Tłumaczył T. G. — Nakładem Stanisława Trojana w Samborze Do nabycia po **30** h. w **księgarni** F. M. FERENTZA i w **drukarni** A. Wiesenberga i S. Trojana w Samborze.

Zarząd centralnej stacyi Filii kraj. Towarz. chowu drobiu w Samborze

oferuje począwszy od 1. marca 1908.

JAJA wylęgowe

od rasowych kur:

Minorek czarnych, Minorek białych, Orpingtonów, Kukułek belgijskich, Langshanów białych i Zielononóżek polskich, po cenie 20. halerzy za 1. sztukę, zaś od kaczek Pekingów olbrzymich po 24. hal. za sztukę.

Członkowie Fililii Tow. chowu drobiu płacą połowę powyższej ceny.

Zamówienie uskuteczniane będą w kolejnym porządku, z przyznaniem pierwszeństwa odbiorcom, którzy się wcześniej zgłosili.

„ELWIRA“

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD

ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY

OTWORZONY
W SAMBORZE

5-80

przy ul. Zamojskiego 8. poniżej domu W. Pana Dra Sobolewskiego

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES ART. FOTOGR. WCHODZĄCE.

PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH.

ZDJĘCIA WYKONUJE SIĘ BEZ WZGLĘDU NA STAN POGODY.

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę

krajowego węgla kamiennego

z kopalń: Gwarectwa Jaworznickiego J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie

założona w dniu 1. lipca 1905 **w Samborze** Blich l. 1 pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starosamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych opłacone do stacyi kolei w Samborze po następujących cenach **za wagon** (o 10.000 Kg.) obow. od 1|10. 1907.

I. Węgle grube z Jaworzna 250 K. — h
II. „ kostkowe I. „ 250 „ — „
III. „ „ II. „ 225 „ — „
IV. „ orzechowe I. „ 200 „ — „
V. W. orzechowe II. 180 K. — h. VI. Węgle miałowe 160 K. —

Cena powyższych gatunków węgli z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego **w Starym Samborze wyższą** będzie na wagonie o 10 K., a węgli ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dublany Kranzberg** cena każdego wagonu wyższą będzie od samborskiej o 9·90 K. dla węgli z Jaworzna wreszcie dla stacyi **Nadyby Wojutycze** cena dla węgli z Jaworzna wyższa na wagonie od ceny w Samborze o 5. Kor. 10 h.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii
Stanisław Stefanowski.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1908.

Przyjeżdżają	Odjeżdżają
z Drohobycza: 6·58 rano, 11·15 przedpołudniem, 6·25 wieczór, 12·40 w nocy.	*do Drohobycza:* 11·35 przedp, 6·35 wieczór, 10·06 wieczór, 3·11 rano
z Chyrowa: 5·42 rano, 11·20 przedpołudniem, 6·10 wieczór 10.01 wieczór, 3·07 rano.	*do Chyrowa:* 7·08 rano, 11·40 przedpołudniem, 4·05 po południu, 6·10 wieczór, 1·10 w nocy
ze Lwowa: 8·11 rano, 11·25 przedp. 6·15 wieczór, 1·00 w nocy	*do Lwowa:* 5·47 8·18 rano, 11·45 przedpołudniem, 6·55 wieczór
ze Sianek: 7·40 rano, 11·00 przedpołudniem, 6.20 wieczór	*do Sianek:* 8·30 rano, 1·87 w południe, 6·50 wieczór
z Rudek: 7·25 rano.	

Nowa polska FABRYKA tutek CYGARETOWYCH

„ŚWIT“

we Lwowie, przy ulicy Miłkowskiego L. 2.

Odznaczona za wyroby swoje na wystawie przyrodniczo lekarskiej i hygienicznej zjazdu Lekarzy i Przyrodników polskich — uchwałą z dnia 25. lipca 1907. medalem bronzowym — rozszerzyła i zaopatrzyła się w doborowy towar najlepszej marki z najprzedniejszych fabryk francuskich i krajowych.

Z tytułu tego zjednuje sobie coraz szersze koła odbiorców nie tylko w kraju, ale uzyskuje z każdym dniem silniejszy zbyt w wywozie do krajów południowych monarchii i poleca Szanownej publiczności wyroby swoje jako tutki zdrowotne. — **Wyrób krajowy.**

TUTKI te znajdują się już w handlu

25—52 **p. Zacharskiego w Samborze.**

Zamówienia na nawozy sztuczne

z fabryk belgijskich lub krajowych przyjmuje: Sekretaryat Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze.

P. T. Członkowie Oddziału Samborskiego wpisywać mogą swe zamówienia do księgi ofertowej, która wyłożoną jest w biurze Oddziału każdego czwartku i co niedzieli, w godzinach urzędowych.

Zarząd sprzedaży nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realność pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

W każdem mieszkaniu najsilniejszą

wilgoć i grzyb

usuwa się ptentowanym sposobem zapomocą

„GLAZURYNY“

od lat 10-ciu wypróbowanego i niezawodnego środka

PATENTOWANE NIEPALNE

„PŁYTY SŁOMIANE“

z fabryki „HYGIENA“

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebowano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze
Blich l. 1 Wyspa.

Z drukarni Arnolda Wiesenberga i Stanisława Trojana w Samborze.